**dr Artur Czesak  
  
Język śląski. Językoznawstwo, humanizm, prawo**

**Język jest bytem historycznym. Języki rodzą się i umierają. Języki umierają i rodzą się.**

Procesy te, jeśli odbywały się w okresach, z których brak świadectw piśmiennych, przebiegały przez dziesięciolecia i stulecia, zaś w czasach późniejszych, gdy społeczności posługujące się efektami tych przemian, czyli językami, budowały organizmy państwowe, gdy języki te pojawiały się w wersji pisanej, gdy dokonywano działań standaryzacyjnych, tę oczywistość ich istnienia rzutowano w przyszłość. Gdy renesansowi historiografowie poszukiwali genezy ludów i języków, najczęściej stosowali różnego rodzaju mityzacje i idealizacje, nie prowadzili badań językoznawczych w takim kształcie, w jakim znamy je z ostatniej ćwierci wieku XIX, a zwłaszcza po wystąpieniu Ferdinanda de Saussure’a i rewolucji, jeśli można ją tak nazwać, strukturalistycznej. Od tej pory językoznawstwo chce być nauką obiektywnie, *sine ira et studio*, badającą fakty językowe. W ostatnim trzydziestoleciu mamy do czynienia z nowymi procesami, które może zbyt ogólnie nazywane są zwrotem kulturowym (*cultural turn*). W językoznawstwie poprzedził go w latach 70. XX wieku rozwój socjolingwistyki — metodologii, która dla pełniejszego opisu i wyjaśniania genezy faktów językowych korzysta z dorobku i metod socjologii. Podejścia inspirujące się zwrotem kulturowym, ekolingwistyką, prądy zwane humanistyką zaangażowaną postrzegają badanie samego języka, systemu relacji i opozycji gramatycznych i semantycznych, jako niewystarczające dla opisu fenomenu jego egzystowania w społeczeństwach ludzkich.

Nie jest celem niniejszego tekstu wyszukiwanie uzasadnień retorycznych, publicystycznych czy prawnych dla projektowanej zmiany w *Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Uzasadnienie językoznawcze również nie jest konieczne, ponieważ istnienie języków i wyodrębnianie ich zachodzi na poziomie interakcji społecznych (zrozumiałość lub jej brak, akceptacja lub odrzucenie danej mowy jako obcej i in.), a przez prawo jest uznawane lub pomijane z przyczyn pozajęzykowych.

**Używający w mowie i piśmie języka śląskiego jego użytkownicy mają prawo do wyrażania swojego uczucia i poglądu, Państwo zaś powinno swoim obywatelom troszczącym się o język, czyli najbardziej kruchy element niematerialnego dziedzictwa kulturowego zawierający i wyrażający ich grupową tożsamość, udzielać pomocy w jego ochronie, w przeciwdziałaniu jego zanikowi, a także w działaniach mających na celu jego rozwój.**

Zakaz rozwoju jest dyskryminacją, boleśnie odczuwaną przez tych, których wyzuwano z ich kulturowego dziedzictwa i którym dziś odmawia się pomocy. Artykuł 21 *Karty praw podstawowych Unii Europejskiej* zakazuje dyskryminacji ze względu na język.

Odmawianie uznania języka, gdy jego użytkownicy używają go i uważają za odrębny język, jest anachronizmem i działaniem bezzasadnym.

**Języki umierają i rodzą się. Górnośląski rodzi się właśnie dziś**, choć proces ten ani nie zaczął się wtedy, gdy zgłoszono w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej pierwszy wniosek o wpisanie go do Ustawy, ani nie zakończy się z chwilą wpisania go do ww. ustawy bądź w przypadku odmowy zrobienia takiego kroku. Procesy historycznojęzykowe są długotrwałe i łatwiej je opisywać z perspektywy wieków lub co najmniej dziesięcioleci. Wspólnoty językowe są historyczne i wielokształtne. Nie ma idealnych użytkowników języka biegle posługujących się nim we wszystkich stylach, dziedzinach tematycznych i odmianach regionalnych.

Dialekt, czyli tak zwana odmiana terytorialna języka, jest pierwotny w stosunku do ustandaryzowanego języka państwowego (Karol Dejna, Walery Pisarek). W tym znaczeniu można rozpatrywać mowę mieszkańców historycznego Śląska jako wyodrębniającą się część słowiańskiego *continuum* dialektalnego, rozwijającą się od IX wieku w bliższym lub dalszym kontakcie z:

— z jednej strony sąsiednimi „przedjęzykowymi” (postplemiennymi) wspólnotami językowymi wielkopolskimi i małopolskimi, morawskimi, czeskimi, łużyckimi;

— z drugiej strony tworzącym się na obszarze Polski językiem ponadplemiennym (jeśli o takim można mówić w wiekach X bądź XII i XIII) oraz rozwijającym się i stabilizującym, także drogą kontaktów z innymi językami w wiekach XIV–XVIII, językiem polskim;

— w dalszej kolejności, lecz w znacznym stopniu z systemami językowymi czeskim i niemieckim jako dominującymi językami państw, w których przez kilka stuleci znajdowały się księstwa śląskie.

Skala owych kontaktów i inwentarz różnic jest przedmiotem opisów historycznojęzykowych, które raczej nie budzą kontrowersji, choć wiele w tym zakresie jest jeszcze do zrobienia, a niektóre cenne teksty XVII-wieczne czekają na naukowe wydanie. Nie można przemilczeć, że były też one przedmiotem polemik ideologicznych. Wyolbrzymiano lub przemilczano obecność elementów niemieckich, niwelowano różnice w stosunku do polszczyzny literackiej dominujących kulturowo terytoriów polskiego obszaru językowego. Działo się to w ramach walki o „rząd dusz”, kształtowanie poczucia lojalności państwowej i przynależności narodowej, które to wartości niejednokrotnie tworzyły sploty nieznane na terytoriach o innej historii (choćby Krakowskie czy Sandomierskie).

Istotnym elementem było używanie (w różnych epokach i organizmach państwowych) w różnym stopniu i zakresie jako języka szkolnictwa i języka chrześcijańskiego kultu religijnego (modlitwy codzienne, później przekłady biblijne i kaznodziejstwo) języka polskiego w postaci zbliżonej do ówczesnej praktyki w państwie polskim, lecz także z cechami regionalnymi.

Splot cech językowych i wspólnych doświadczeń wytwarza kulturową wspólnotę, która deklaruje wspólnotę językową (wyniki spisów powszechnych, inne inicjatywy ustawodawcze), mimo jego wewnętrznego zróżnicowania i niepełnej standaryzacji i kodyfikacji normy językowej. **Nie są to przeszkody uniemożliwiające uznanie śląskiego za język regionalny.**

Język polski także nie jest jednolity, lecz nikt z tego powodu nie zgłasza postulatu „zdelegalizowania” go. Mieszkańcy Mazowsza, mówiąc po polsku, wymawiają [ga**s**\_łupkowy], [zdrowa**ś**\_Maryjo], a mieszkańcy Małopolski, Wielkopolski i Górnego Śląska [ga**z**\_łupkowy], [zdrowa**ź**\_Maryjo]. Argument podziału polszczyzny na dwa osobne języki ze względu na tę — istotną z punktu widzenia systemowego, językoznawczego — granicę, uwarunkowaną być może procesami osadniczymi okresu przedpaństwowego, wydaje się absurdalny. Elementem jednoczącym bowiem jest **kultura i wspólne poczucie tożsamości**, wzajemna akceptacja użytkowników tych dwóch różnych systemów fonotaktycznych jako mówiących po polsku. Norma ortograficzna kształtuje się od kilku stuleci i wciąż wiele jej elementów ulega współcześnie przemianom (pisownia i odmiana obcych nazw własnych, pisownia łączna i rozdzielna wielu wyrazów i całych kategorii gramatycznych, chwiejność normy interpunkcyjnej).

Wiele razy mieszkańcy Górnego Śląska, co opisuje literatura wspomnieniowa, beletrystyka, a także dokumenty historyczne, doświadczali dyskryminacji ze względu na swoją odrębność. Najsilniejsze i wciąż obecne w zbiorowej pamięci jest traktowanie przez aparat totalitarnego państwa niemieckiego „polskojęzycznej” (nieniemieckojęzycznej) ludności jako elementu niepewnego, a następnie brak akceptacji i różnego rodzaju działania asymilacyjne podejmowane po roku 1945 przez ówczesne władze polskie. W wolnej Polsce praktyki dyskryminacyjne i „językobójstwo” (ang. *linguocide*) nie powinny być kontynuowane.

Reakcją na tego rodzaju alienację jest albo porzucanie języka pokolenia dziadków i rodziców, m.in. przez zaprzestawanie używania go w stosunku do własnych dzieci (zanik międzypokoleniowej transmisji), albo wręcz przeciwnie — próby zatrzymania tych procesów, w tym rozwój piśmiennictwa i mediów, z czym wiąże się wzrost liczby innowacji językowych i przyspieszenie ich recepcji oraz procesy konwergencyjne i standaryzacyjne (upowszechnianie się elementów gramatycznych dominujących pierwotnie na węższym obszarze, a w zakresie leksyki — także neologizmów). **Nie ma tu przeciwstawienia sytuacji postulowanego języka śląskiego i języka polskiego.** Mimo że uznajemy język polski za rozwinięty, ukształtowany, zdolny do obsługiwania wielu dziedzin życia, stwierdzamy, że procesy rozwojowe w nim wciąż trwają. Nie chodzi tu o najbardziej dynamiczny i widoczny oraz dyskutowany na forum ogólnospołecznym proces przemian w słownictwie (anglicyzmy, wulgaryzacja), lecz na przykład o zmianę sposobów akcentowania form czasu przeszłego (tradycyjnie ***by****liśmy*, dziś coraz częściej, także w sytuacjach oficjalnych i w mediach: *by****li****śmy*).

Oddzielanie się języków nie powoduje w czasach historycznych zaniku języków źródłowych, jak to było w czasach przedhistorycznych, kiedy, jak to modelowo ujmujemy, wspólny język praindoeuropejski dał początek prarodzinom językowym (pragermańskiemu, prasłowiańskiemu itd.), a sam zanikł. Gdy upadało zachodnie cesarstwo rzymskie, powstawały nowe wspólnoty komunikacyjne w jego dawnych prowincjach, lecz zarazem łacina jako taka w pewnych zakresach i u pewnej części populacji trwała, w innych zaś ulegała przekształceniom, aż ukształtowały się „języki romańskie”, których liczba oraz status przez stulecia również się zmieniały. Dość wspomnieć, że dzięki geniuszowi Dantego dialekt toskański stał się podstawą języka włoskiego, który jak wiele języków nowożytnych jest syntezą cech niegdyś dialektalnych, innowacyjnych i współczesnych regulacji. Można wskazać na rozkwit i upadek języka prowansalskiego, zmienne losy języka katalońskiego, odmienne w czasach rządów gen. F. Franco i współcześnie itd.

**Języki są bytami historycznymi i społecznymi. Gdy żyją, nie przestają się rozwijać. Każdy może stwierdzić, że fonetycznie polszczyzna utrwalona w nagraniach z lat 30. XX wieku i współczesna bardzo się różnią. Nie jest to jednak inny język, ponieważ trwa kulturowa ciągłość, wzmacniana przez wolę użytkowników języka, edukację, struktury państwowe.**

Badania językoznawcze nie służą udowadnianiu językowej i społecznej podległości użytkowników jednego systemu językowego innym systemom językowym i organizacjom społecznym, lecz opisowi faktów językowych.

Sądzę, że byłoby źle, gdyby nie było językoznawców skłonnych rozważyć, że właśnie na obecnym etapie mowa mieszkańców śląska **nie mieści się JUŻ OD DAWNA w definicji dialektu jako języka mieszkańców wsi, zajmujących się głównie rolnictwem, słabo wykształconych.**

Od dawna można mówić o **śląszczyźnie jako słowiańskim mikrojęzyku literackim** (termin Aleksandra Duliczenki). Jeśli któryś element tego terminu jest dyskusyjny, to tylko cząstka *mikro-*, ponieważ w stosunku do liczby czynnych użytkowników języka dolnołużyckiego (Niemcy), burgenlandzko-chorwackiego (Austria) czy łemkowskiego (Polska) liczba samych piszących po śląsku jest imponująca.

Zmiana sytuacji społecznej (wzrost poziomu wykształcenia, dezindustrializacja, urbanizacja), politycznej (demokracja po upadku reżimów totalitarnych) i komunikacyjnej (swoboda druku, rozwój Internetu) wpłynęła na przyspieszenie procesów językotwórczych (być może to przejaw tzw. *glokalizacji*). Współcześnie na Górnym Śląsku współistnieją społeczności, w których w znacznej mierze kontynuowana jest rola miejscowej gwary jako środka porozumiewania się w małych wspólnotach rodzinnych i sąsiedzkich oraz zupełnie nowe zjawiska, środowiska i sposoby używania do niedawna tradycyjnej „gwary” w roli języka publicystyki, literatury pięknej (poezja liryczna — Karol Gwóźdź, twórczość dla dzieci — Stanisław Neblik, liryka religijna — o. Henryk Kałuża, Jan Kaintoch, Aleksandra Gruszka, proza historyczna — Alojzy Lysko, sensacyjna — Marcin Melon, dramat — np. Alfred Bartylla-Blanke i  zbiory śląskich jednoaktówek, przekłady poetyckie — Marek Szołtysek, Mirosław Syniawa, przekłady biblijne — Marek Szołtysek, Gabriel Tobor, Andrzej Cichoń, publicystyka, blogosfera z wielu dziedzin — blogi publicystyczne, podróżnicze, lifestyle’owe, sportowe i in., programy radiowe, telewizyjne, wideoblogi edukacyjne i rozrywkowe). Obok cennych inicjatyw folklorystycznych i konkursów gwarowych (na czele z *Po naszymu, czyli po śląsku*; Zabrze) podjęto i wdrożono działania standaryzacyjne (*Gōrnoślōnski ślabikŏrz*), edukacyjne, promocyjne (dyktanda śląskie w Rybniku-Niewiadomiu) i inicjatywy legislacyjne, o czym na bieżąco informują media. Ma to również wpływ na postawę wielu użytkowników, którzy uświadamiają sobie, że mogą swój język nazywać językiem.

Podsumowanie różnicy stanu obecnego w Polsce wobec powstałych przed ponad półwieczem definicji słowami „gwary zanikają” byłoby rażącym uproszczeniem. Językoznawstwo, powoływane przez władzę wykonawczą i prawodawczą w celu przedstawienia opisu nie może zamiast opisu oferować zaleceń, czyli z jednej strony dyskutować z faktami i przedstawiać ich „niesłuszność” ani też — z drugiej strony — kreować sytuacji czy odgrywać roli przywódczej w ruchach o wiele bardziej złożonych, gdzie splata się wiele czynników, kompetentniej opisywanych przez socjologię czy antropologię społeczną.

Tak też rozwija się śląszczyzna. Z różną dynamiką w zależności od regionu, jego energii społecznej i przekonań mieszkańców. Abstrahujemy tu od dominujących i zmieniających się tożsamości narodowych kolejnych pokoleń użytkowników różnych gwar dialektu śląskiego[[1]](#footnote-1) / języka śląskiego. Wskutek opisanych wyżej przemian **nowa, piśmienna, nowoczesna i wielostylowa (poliwalentna) śląszczyzna wychodzi z dotychczasowego statycznego modelu relacji języka ogólnego i dialektów**. Znosi to w pewnym sensie powstałe na gruncie innych relacji lingwistycznych znajdujące się w *Europejskiej karcie języków regionalnych i mniejszościowych* zastrzeżenie, że pojęcie owych języków nie obejmuje „dialektów oficjalnego języka (języków) tego państwa”.

Reakcją na zmianę językową i społeczną nie może być przemilczanie jej lub zwalczanie. Toteż wychodząc od analizy dynamiki językowej części polskiej i śląskiej Słowiańszczyzny, uwzględniając wartości, które przyjęte są w życiu społecznym, zasadne jest objęcie ochroną języka śląskiego i udzielenie mu wsparcia przez uznanie go za **język regionalny**, skoro tego życzy sobie duża grupa obywateli regionu, deklarujących jego używanie i pracujących nad jego rozwojem.

Fakt, że język śląski się właśnie emancypuje, konstatują nie tylko uczeni polscy (Bogusław Wyderka, Jolanta Tambor), lecz także kompendia o zasięgu światowym (Tapani Salminen). Upór i sprzeciw niektórych językoznawców, oparte na anachronicznej argumentacji (Rada Języka Polskiego w opinii z 2011 r. pisała o „mowie”, nie odnosząc się do „upiśmiennienia” i rozwoju współczesnej śląszczyzny) lub przynajmniej częściowo na przekonaniach i uczuciach nacjonalistycznych i patriotycznych, zarazem słusznie wytykając uproszczenia i błędy promotorów języka śląskiego (Bożena Cząstka-Szymon, Jadwiga Wronicz), rozmijają się z rzeczywistością. Procesy wyodrębniania się nowych języków i zaniku innych zachodzą w całym świecie, także w obszarze Słowiańszczyzny, do której należymy (por. Czesak 2015).

Solidna refleksja nie może wychodzić od uproszczeń ani do nich dochodzić.

**BIBLIOGRAFIA**

Cząstka-Szymon Bożena, 2013, *Opinia o projekcie zmiany Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw*, „LingVaria” VIII (2013), nr 1 (15), s. 185–198

Czesak Artur, 2015, Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny, Księgarnia Akademicka: Kraków.

Dejna Karol, 1993, *Dialekty polskie*, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

Duliczenko Aleksandr D., 1981, *Sławianskije litieraturnyje mikrojazyki. Woprosy formirowanija i razwitija*, Tallinn.

Kortlandt Frederik, 1994, *From Proto-Indo-European to Slavic*, „Journal of Indo-European Studies” 22, s. 91–112.

Evans Nicholas, 2009, *Dying Words. Endangered Languages and What They Have to Tell Us*, John Wiley and Sons: Chichester.

François Alexandre, 2014, *Trees, Waves and Linkages: Models of Language Diversification*, [w:] *The Routledge Handbook of Historical Linguistics*, ed. Claire Bowern, Bethwyn Evans, Routledge: London, s. 161–189.

Kamusella Tomasz, 2015, *The Changing Lattice of Languages, Borders, and Identities in Silesia*, [w:] *The Palgrave Handbook of Slavic Languages, Identities and Borders*, ed. Tomasz Kamusella, Motoki Nomachi, Catherine Gibson, Michael Bavidge, Palgrave Macmillan: Basingstoke, s. 185–205.

Kempgen Sebastian, Kosta Peter, Berger Tilman, Gutschmidt Karl (hrsg./ed.), 2009, *Die slavischen Sprachen. The Slavic Languages. Ein internationales Handbuch zu ihrer Struktur, ihrer Geschichte und ihrer Erforschung. An International Handbook of their Structure, their History and their Investigation*, Walter de Gruyter: Berlin – New York.

Rada Języka Polskiego, 2011, [Opinia Rady Języka Polskiego dla Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji], RJP-119/W/2011.

Salminen Tapani, 2007, *Europe and North Asia*, [w:] *Encyclopedia of the World’s Endangered Languages*, ed. Christopher Moseley, Routledge: Abingdon – New York, s. 211–280.

Tambor Jolanta, 2006, *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Tambor Jolanta (red.), 2008, *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język” z 30 czerwca 2008 roku*, Wyd. Gnome: Katowice.

Wronicz Jadwiga, 2007, *Pozycja dialektu wobec innych odmian polszczyzny*, „Język Polski, LXXXVII, z. 2, s. 91–96.

Wronicz Jadwiga, 2013, *Mowa Ślązaków — gwara, dialekt czy język regionalny (w związku z próbą zmiany statusu prawnego)*, „LingVaria” VIII, nr 1 (15), s. 173–184.

Wyderka Bogusław, 2014, O rozwoju polskich dialektów, „Poznańskie Studia Polonistyczne” Seria Językoznawcza, t. 21 (41), z. 2, s. 103–113.

1. Używanie pojęcia „gwara śląska” w odniesieniu do całości tradycyjnego systemu językowego funkcjonującego na historycznym Śląsku jest rażącym błędem. [↑](#footnote-ref-1)